

Sygn. akt V KK 278/17

POSTANOWIENIE

Dnia 24 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 24 października 2017 r.
sprawy M. R.,
wobec którego umorzono postępowanie o czyn z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 216 §
2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego
od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 27 marca 2017 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w S.
z dnia 23 września 2016 r.,

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację pełnomocnika oskarżyciela prywatnego T. C.,
jako oczywiście bezzasadną;**
- II. obciążyć oskarżyciela prywatnego kosztami sądowymi
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

M. R. został oskarżony o to, że w dniu 17 listopada 2014 r. znielawił i
znieważył T. C. za pomocą środków masowego komunikowania w ten sposób, że
pod artykułem T. C. „Co ukrywa P.”, umieszczonym na stronie internetowej
[http://www.\(...\).pl](http://www.(...).pl) zamieścił wpis: „T. C. nie kłam i nie manipuluj ludźmi, bo ci nos
urośnie jak Pinokiovi. A może już urósł, bo gdyby tak ci zależało na udzieleniu
odpowiedzi rzekomym mieszkańcom, to byś pofatygował się już dawno do Urzędu

Miejskiego i poślęczał nad dokumentami, których nie odmówiłby tak „rzetelnemu” dziennikarzowi... Nie oczerniaj więc ludzi. Oto przykład tego, o co pyta rzekomy mieszkaniec poprzez T. C.: „zwracam się z prośbą o wykaz wszystkich zamówionych usług we wszystkich mediach z okresu trzech miesięcy (czerwiec - lipiec - sierpień 2014 r.) oraz z analogicznego okresu roku 2013 i 2012. Proszę o podział na konkretne media, z podziałem na powyższe okresy czasowe, podanie kwot miesięcznych okresach, rodzaje (bannery, spoty, reportaże, wywiady, komunikaty, informacje ... - kompletnie wszystkie) zamówionych usług oraz cele jakie miały realizować”. C., jeśli jest ci przykro i zżera zazdrość, że twoja medialna konkurencja dostaje zlecenie emisji reklam, spotów, ogłoszeń, a nie twój portal, o którego kulturę i rzetelność nie dbasz - miej pretensje do samego siebie. Tyle kalumnii i obrzydliwości ile dziennie przelewa się przez twoje strony nie daje ci prawa do osadzenia innych. Sprzątaj u siebie i bądź odpowiedzialny za słowa, które publikujesz na [...]. To twój psi obowiązek. Pozdrawiam, życzę redaktorowi naczelnemu refleksji nad własnym postępowaniem i dziennikarską etyką" - czym poniżył go w opinii publicznej i naraził na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywanego zawodu, a więc oskarżono go o czyn z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 216 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 23 września 2016 r., uniewinnił M. R. od popełnienia zarzucanego mu czynu, a na podstawie art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 1 k.p.k. zasądził od oskarżyciela prywatnego T. C. na rzecz oskarżonego M. R. kwotę 3.024 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem obrońcy. Na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. oraz art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, obciążył oskarżyciela prywatnego kosztami procesu, w tym opłatą w wysokości 120 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, który zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, to jest, art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 216 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. poprzez błędne uznanie, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa, w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy prowadził do przeciwnych wniosków;

- naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 14 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, poprzez bezpodstawne zasądzenie na rzecz oskarżonego M. R. kosztów w kwocie przekraczającej stawkę maksymalną, podczas gdy rodzaj i stopień zawichości sprawy oraz niezbędny nakład pracy obrońcy nie uzasadniał takiego rozstrzygnięcia, a oskarżony załączając jedynie paragon, nie wykazał faktu poniesienia wyższych kosztów.

W konkluzji pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 27 marca 2017 r., uchylił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. postępowanie karne wobec oskarżonego M. R. o czyn z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 216 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. umorzył i orzekł, że koszty procesu w sprawie, w części jego dotyczącej ponosi oskarżony.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, który zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa, to jest, art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. poprzez „wadliwe uznanie, że zachowanie oskarżonego nie wykraczało poza stopień uciążliwości wyznaczony przez znikomą społeczną szkodliwość czynu, podczas gdy treść komentarza, w tym zacytowanie wniosku złożonego przez oskarżyciela do urzędu, opatrzenie komentarza imieniem i nazwiskiem oraz umiejscowienie komentarza, tj. bezpośrednio pod artykułem, w którym autor wskazuje na osobę oskarżonego, nakazują przyjąć, że zachowanie oskarżonego wykroczyło poza stopień uciążliwości wyznaczony przez znikomą społeczną szkodliwość czynu”.

W konkluzji pełnomocnik wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w S. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, ewentualnie uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Autor kasacji nie wskazał na zaistnienie żadnego naruszenia prawa, które byłoby rażące i mogło stanowić podstawę do uznania tej skargi za skuteczną na podstawie art. 523 § 1 k.p.k.

Pełnomocnik w treści kasacji przede wszystkim nie zgodził się z przyjęciem przez Sąd odwoławczy, że przywołane w zarzutach uwagi krytyczne wobec oskarżyciela prywatnego nie stanowiły przestępstwa określonego w art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 216 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., z uwagi na znikomość społecznej szkodliwości czynu.

Sąd odwoławczy stanął na stanowisku – odmiennie niż Sąd I instancji – że z formalnego punktu widzenia, zachowanie sprawcy wypełniło ustawowe znamiona przestępstwa z art. 212 § 2 k.k. i art. 216 § 2 k.k. Przyznał, że choć każdemu przysługuje prawo do krytyki, to jednak w realiach niniejszej sprawy zostało ono przekroczone. Sąd ten podkreślił bowiem, że prawo do krytyki nie może być utożsamiane z prawem do zniesławienia. W wywodach przedstawionych w uzasadnieniu wyroku oparł się na orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym tego zagadnienia i wskazał, że krytyczne oceny powinny być formułowane w odpowiedniej formie, zwłaszcza, gdy nie są wyrażane w sposób spontaniczny lub w toku szybkiej wymiany słów, a w szczególności w sposób zaplanowany i przemyślany. Prawo do krytyki uprawnia do wyrażania ocen, a więc twierdzeń, których ocena poprzez kryterium prawdy i fałszu jest nierzadko niemożliwa. Jeżeli jednak uczyniony zarzut poddaje się takiemu kryterium, należy w pierwszej kolejności rozważyć go na tej płaszczyźnie, a następnie, w przypadku, gdy zarzut jest nieprawdziwy, ocenić naruszenia przez niego normy wynikającej z art. 212 k.k. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 marca 2015 r., V KK 301/14, Prok. i Pr.-wkł. 2015/6/5); z dnia 15 września 2016 r., II KK 95/15, KZS 2016, Nr 12, poz. 19).

Jednak równocześnie Sąd odwoławczy uznał, że jakkolwiek doszło do wypełnienia znamion zarzuconego przestępstwa od strony formalnej, to z uwagi na znikomość społecznej szkodliwości tego czynu, nie stanowi on przestępstwa. Sąd podkreślił, że komentarze zamieszczone na stronie internetowej mają szeroki zasięg oddziaływania jako treści powszechnie dostępne, a w przypadku niniejszej sprawy nieograniczone w żaden sposób szerokiemu spektrum użytkowników sieci.

Niemniej ich treść, miejsce publikacji, jak również kontekst sytuacyjny, w istotny sposób łagodzi ich wydzwięk, czyniąc ich społeczną szkodliwość znikomą. Krytycznie myślący użytkownik portalu, na którym publikowane były treści autorstwa oskarżyciela i oskarżonego, po lekturze jednych i drugich winien móc samodzielnie wysnuć wniosek, opowiadając się za jedną ze stron, albo co również prawdopodobne, ignorując komentarze zamieszczone pod artykułem jako nieistotne. W rezultacie Sąd ten uznał, że w tych warunkach wygłoszenie inkryminowanych treści, na forum internetowej dyskusji, gdzie wszyscy użytkownicy mają zapewnione równe możliwości w dostępie do wiedzy, komentarza i treści innych użytkowników, przy zachowanej zdolności racjonalnej oraz krytycznej oceny argumentów, czyni zachowanie oskarżonego marginalnym, a tym samym nie wykracza poza stopień uciążliwości, wyznaczony przez znikomość społecznej szkodliwości czynu.

Należy podkreślić, że niniejsza sprawa dotyczy istotnego problemu z punktu widzenia stosunków społecznych, jakim są dopuszczalne granice krytyki w Internecie, a w szczególności zjawisko umieszczania krytycznych komentarzy pod artykułami i postami, które przekraczają granice tejże dopuszczalnej krytyki, a czasami są wręcz wulgarne i obraźliwe. Kultura dyskusji w Internecie stanowi przedmiot rozważań wielu autorów, w tym również dyskusji na tle przestępstw przeciwko czci i godności. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wykształciła się już linia orzecznicza dotycząca granic dopuszczalnej krytyki, na gruncie art. 212 § 1 k.k. Jak stwierdził Sąd Najwyższy już w wyroku z dnia 20 listopada 1933 r., III K 1037/33, (OSN(K) 1934, nr 4, poz. 55) - „Pomówienie (...) może być wyrażone w jakikolwiek sposób, zdolny do uzewnętrznienia myśli sprawcy i przelania ich w świadomość innych osób. Może nastąpić zatem nie tylko ustnie, ale także pismem, drukiem, wizerunkiem lub karykaturą, może uzewnętrznić się gestem [np. znaczące oklaskiwanie mówcy, w chwili, gdy ten podnosi hańbiący zarzut przeciw innej osobie], lub mimiką [np. ironiczny grymas, gdy ktoś mówi o nieskazitelnej uczciwości innej osoby]”. Na gruncie obecnie obowiązujących przepisów prawa Sąd Najwyższy podkreślał, że gwarantowana w art. 14 Konstytucji RP wolność prasy i innych środków społecznego przekazu obejmuje także środki masowego komunikowania, o jakich mowa w art. 216 § 2 k.k. i art. 212 § 2 k.k. Internet jest

środkiem masowego komunikowania, o jakim mowa w tych przepisach, za pomocą którego sprawca może dopuścić się zarówno zniesławienia, jak i znieważenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2008 r., III KK 234/07, OSNKW 2008, Nr 9, poz. 69). Nie tylko komentarze umieszczone w Internecie mogą wypełnić znamiona powyższych przestępstw, ale również ten sam komentarz umieszczony na komunikatorze lub forum internetowym może jednocześnie stanowić zniesławienie oraz zniewagę, co będzie prowadzić do konieczności zastosowania kumulatywnej kwalifikacji (art. 212 § 1 lub 2 k.k. w zw. z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.).

W swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy szeroko wypowiadał się też na temat odpowiednich granic dopuszczalnej krytyki, czyli dokonania oceny, czy krytyka, poprzez naruszenie dobrego imienia innej osoby, jest konieczna dla obrony uzasadnionego interesu. Tak na przykład w wyroku z dnia 17 maja 2017 r., w sprawie III KK 477/16, (Prok. i Pr.-wkł. 2017, Nr 7 – 8, poz. 4), Sąd Najwyższy stwierdził - „Przedmiotem ochrony przepisu art. 212 § 1 k.k. jest cześć i godność osoby pomawianej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Z drugiej strony niewątpliwą jest konieczność ochrony takich wartości, jak swoboda wypowiedzi, wolność wyrażania opinii, czy realizacja prawa do sądu poprzez podnoszenie w pismach procesowych określonych argumentów, w tym dotyczących sposobu postępowania innej osoby, czy jej właściwości. Powyższe prawa i wolności nie są jednak nieograniczone, co oznacza, że niedopuszczalne jest przekraczanie pewnych granic, zwłaszcza w zakresie ochrony czci i godności innych osób oraz poszanowania ich praw. Pozaustawowy kontratyp prawa do dozwolonej krytyki odnosi się wyłącznie do takich sytuacji, w których krytyka ta jest konieczna, tj. dla obrony uzasadnionego interesu konieczne jest naruszenie dobrego imienia innej osoby lub podmiotu zbiorowego. Wykroczenie poza ramy konieczności skutkuje odpowiedzialnością za zniesławienie”.

Ponieważ Sąd odwoławczy w niniejszej sprawie uznał, że oskarżony formalnie wypełnił znamiona przestępstwa zniesławienia oraz zniewagi, to autor kasacji nie zgadza się z dokonaną przez ten Sąd oceną zachowania sprawcy, jako

zachowania o znikomej szkodliwości społecznej. Zdaniem Sądu odwoławczego, prawo do krytyki zostało przekroczone przez oskarżonego. Jednocześnie jednak, zarzucany oskarżonemu czyn zabroniony odznaczał się karygodnością w stopniu subminimalnym. Należy stwierdzić, że taka ocena przedstawiona przez Sąd odwoławczy, który uznał komentarze oskarżonego za wypełniające znamiona przestępstw zniesławienia i zniewagi tylko formalnie, jednak już nie materialnie, nie doprowadziła do naruszenia art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. poprzez przyjęcie, że wystąpiły okoliczności pozwalające na umorzenie postępowania karnego z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu zarzucanego oskarżonemu. Sąd odwoławczy w należyty i wyczerpujący sposób wyjaśnił, dlaczego podjął taką decyzję i nie naruszył w sposób rażący prawa, opierając się na powyższych przepisach.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że organ procesowy przy dokonywaniu oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu lub przy ustalaniu braku tej szkodliwości, może przydać pierwszorzędne znaczenie jedynie wybranym elementom, a nawet jednemu z nich, rzecz jasna nie tracąc z pola widzenia pozostałych i biorąc je pod uwagę (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 kwietnia 2016 r., III KK 265/15, KZS 2016, Nr 7, poz. 33). Ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu może nastąpić wyłącznie po wcześniejszym stwierdzeniu, że zachowanie sprawcy w aspekcie realizacji znamion przedmiotowych, jak i zawinienia, stanowi przestępstwo. Należy przy tym pamiętać, że stwierdzając znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu, organ procesowy przyjmuje na siebie obowiązek wskazania przyczyn i przekonywującego uzasadnienia powodów decydujących o zasadności braku wszczęcia lub umorzenia wszczętego postępowania karnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2011 r., IV KK 382/10, LEX nr 846390).

Przytoczenie *in extenso* treści zarzutu przedstawiającego dokładne sformułowanie wypowiedzi oskarżonego, było o tyle istotne, by wykazać, na jakich przesłankach opierała się ocena braku społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu, dokonana przez Sąd Okręgowy w S. Jeżeli bowiem podstawą umorzenia postępowania jest ustalenie znikomej szkodliwości społecznej czynu (art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.), to – kierując się kryteriami określonymi w art. 115 § 2 k.k. –

należy wziąć pod uwagę i rozważyć rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru oraz motywację sprawcy. Choć można mieć zastrzeżenia co do wyczerpującego charakteru uzasadnienia decyzji Sądu odwoławczego o znikomej społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu, to trafnie przyjął on, że poszczególne elementy potrzebne do ustalenia, iż społeczna szkodliwość czynu była znikoma, zostały wypełnione. Sąd odwoławczy stwierdził, że sposób i okoliczności sprawy były takie, iż to oskarżyciel prywatny T. C. był inicjatorem dyskusji i to jego zachowanie, czyli treść oraz w szczególności ton i poziom merytoryczny tej dyskusji publikowanego artykułu, wpłynęły na jej przebieg. Motywacją oskarżonego było zaś wyrażenie głosu krytyki wobec informacji podanych publicznie przez oskarżyciela prywatnego. W rezultacie więc, rozmiary wyrządzonej szkody w dobrym imieniu oskarżyciela prywatnego nie mogły być ocenione jako znaczne, bowiem, chociaż oskarżony przekroczył granice dopuszczalnej krytyki, to jednak jego wypowiedzi stanowiły dalszy ciąg dyskusji, a także nie zostały zaprezentowane w tak drastycznej formie, jak w przypadku innych komentarzy do tego samego artykułu. Tak więc, choć z formalnego punktu widzenia zachowanie sprawcy wypełniło ustawowe znamiona przestępstwa z art. 212 § 2 k.k. i art. 216 § 2 k.k., to oskarżyciel T. C., będąc niejako inicjatorem dyskusji i wpływając na jej przebieg treścią publikowanego artykułu, powinien liczyć się również z głosami krytyki, co jakkolwiek nie usprawiedliwia autorów obraźliwych komentarzy, to jednak w istotny sposób wpływa na wydźwięk publikowanych przez oskarżonego treści.

Podsumowując dotychczasowe rozważania należy stwierdzić, że ocena charakteru wypowiedzi umieszczonej na stronie internetowej, jako wypełniającej znamiona przestępstwa zniewagi lub zniesławienia, może być dokonana wyłącznie w drodze dokładnej analizy treści tej wypowiedzi. Nie tylko dosłowna treść wypowiedzi wpływa na jej ocenę karno-prawną, ale w równym stopniu znaczenie mają okoliczności i miejsce jej sformułowania, jak również wcześniejsze zachowanie pokrzywdzonego tą wypowiedzią oraz treść i sposób wyrażenia przez niego określonych opinii. Nie jest przy tym

możliwe ustalenie z góry, jaki konkretnie rodzaj wypowiedzi może zostać zakwalifikowany, jako wypowiedź zniesławiająca lub znieważająca. Oceny takiej musi dokonać każdorazowo sąd orzekający w sprawie – przy uwzględnieniu specyficznych i wyjątkowych okoliczności faktycznych występujących w realiach takiej sprawy. W konsekwencji tak dokonanej oceny, sąd orzekający w sprawie dotyczącej problematyki dopuszczalnych granic krytyki w Internecie musi stwierdzić, czy znamiona przestępstwa zniesławienia lub zniewagi zostały wypełnione – zarówno w sposób formalny, jak i materialny - w sposób należyty motywując swoją decyzję, z odwołaniem się do sposobu wykładni ustawowych znamion powyższych przestępstw, z uwzględnieniem elementów społecznej szkodliwości czynu.

Sąd Najwyższy z całą stanowczością podkreśla, że wyrok Sądu odwoławczego nie może być uznany za równoważny z wyrażeniem zgody na złośliwy, obraźliwy i agresywny ton wypowiedzi w Internecie, daleki nierzadko od merytorycznej dyskusji. Jednak w niniejszej sprawie należało przede wszystkim wziąć pod uwagę fakt, że kasacja może być zasadna tylko w wyniku wystąpienia rażącego naruszenia prawa, które w dodatku miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Tymczasem autor kasacji takiego naruszenia prawa nie wykazał, ograniczając się do stwierdzenia, iż z zaskarżonym wyrokiem Sądu odwoławczego się nie zgadza.

W tej sytuacji kasację należało ocenić jako oczywiście bezzasadną i oddalić w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążono na podstawie art. 636 § 1 i § 3 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. oskarżyciela prywatnego T. C.

r.g.